

# Jan Nelken

---

## Wyjaśnienia oskarżonego na tle kodeksu postępowania karnego

---

Palestra 15/5(161), 66-78

---

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Wyjaśnienia oskarżonego na tle kodeksu postępowania karnego

### I. PRAWNOPROCESOWY CHARAKTER WYJAŚNIEŃ OSKARŻONEGO

1. Oskarżony jest zarówno stroną procesową, jak i źródłem dowodowym. Z tego względu wyjaśnienia oskarżonego są nie tylko środkiem obrony (choć w praktyce funkcja wyjaśnień oskarżonego jako środka obrony wysuwa się najczęściej na plan pierwszy), ale także środkiem dowodowym<sup>1</sup>, podlegającym ocenie sądu rozpoznającego sprawę. Ta wielokrotnie podkreślana przez doktrynę dwoista funkcja oskarżonego w procesie karnym, polegająca na połączeniu w osobie oskarżonego strony procesowej i źródła dowodowego,<sup>2</sup> znajduje od dawna wyraz w przepisach prawa procesowego. Należy dodać, że nowy k.p.k. zarówno rozszerzył uprawnienia oskarżonego jako strony, zwłaszcza w przygotowawczym stadium procesu, jak i umocnił znaczenie dowodowe wyjaśnień oskarżonego. Jednakże wyjaśnienia oskarżonego zostały unormowane — przynajmniej częściowo — poza przepisami działu V k.p.k. o tematyce ściśle dowodowej. Wynika to zapewne stąd, że oskarżony jest przede wszystkim stroną w procesie i dlatego podstawowe przepisy dotyczące oskarżonego i jego wyjaśnień zostały zamieszczone w dziale III k.p.k., traktującym o stronach, oraz w innych częściach kodeksu, regulujących przebieg postępowania w poszczególnych stadiach i etapach procesu karnego.

Prawo karne procesowe określa wypowiedzi procesowe oskarżonego we wszystkich stadiach procesu jako wyjaśnienia — w odróżnieniu od zeznań świadka — podkreślając w ten sposób szczególny charakter wypowiedzi procesowych oskarżonego, które mają charakter tłumaczenia się wobec zarzutów. Wypowiedzi oskarżonego są jednak również informacją oskarżonego o tym, co mu wiadomo o faktach objętych sprawą. Pojęcie „wyjaśnień oskarżonego” stanowi więc niejako syntezę dwoistej funkcji wypowiedzi procesowych oskarżonego: jako środka obrony i jako środka dowodowego, przy czym obie te funkcje procesowe są ze sobą ściśle powiązane i wzajemnie uwarunkowane. Niewątpliwie funkcja oskarżonego jako źródła dowodowego jest uwarunkowana pozycją oskarżonego jako strony procesowej, co znajduje wyraz w obwarowaniu przez k.p.k. uzyskiwania wyjaśnień oskarżonego szczególnymi warunkami, w odmiennym od innych środków dowodowych unormowaniu zakresu wyjaśnień oskarżonego oraz w konieczności zachowania odpowiedniej wnikliwości i ostrożności w ocenie tych wyjaśnień, na co wielokrotnie wskazywano w doktrynie i orzecznictwie Sądu Najwyższego. Z drugiej zaś strony wyjaśnienia oskarżonego mogą pomyślnie spełnić funkcję obrony tylko

<sup>1</sup> Doktryna rozróżnia pojęcia środka dowodowego i źródła dowodowego. Osoba jest źródłem dowodowym, treść jej wypowiedzi (wyjaśnień, zeznań, opinii) — środkiem dowodowym. Rzecz jest źródłem dowodowym, wiadomości uzyskane przez oględziny rzeczy — środkiem dowodowym. Por. np. S. Kalinowski: Postępowanie karne — Zarys części ogólnej, 1963, s. 292.

<sup>2</sup> Por. L. Hochberg: Wyjaśnienia oskarżonego w procesie karnym i ich wartość dowodowa, 1962, s. 7 i nast.; S. Kalinowski: Przebieg procesu karnego, 1961, s. 244, 246; M. Lipczyńska: Stanowisko oskarżonego w procesie karnym Polski Ludowej, 1956, s. 21—22; S. Śliwiński: Polski proces karny, 1961, s. 324.

wtedy, gdy okażą się wiarygodne, a więc gdy ich konkretna wartość dowodowa zostanie potwierdzona w wyniku oceny przeprowadzonej przez sąd rozpoznający sprawę.

2. Na funkcję wyjaśnień oskarżonego jako przede wszystkim środka obrony rzuca światło art. 332 § 3 k.p.k., który mówi o „wysłuchaniu” oskarżonego przez sąd.<sup>3</sup> To określenie ustawowe uwydatnia dobrowolny i spontaniczny charakter wyjaśnień oskarżonego, co nie jest zresztą wyłącznym atrybutem rozprawy sądowej. We wszystkich stadiach procesu karnego składanie wyjaśnień jest prawem, a nie obowiązkiem oskarżonego. Nowy k.p.k. nie pozostawia pod tym względem żadnych wątpliwości, stanowiąc w art. 63: „Oskarżony ma prawo składać wyjaśnienia, może jednak bez podania powodów odmówić odpowiedzi na poszczególne pytania lub odmówić składania wyjaśnień”. Istotnym uzupełnieniem tego ważnego przepisu jest dotyczący wszelkich przesłuchań art. 157 k.p.k., pozbawiający znaczenia dowodowego m.in. wyjaśnienia oskarżonego „złożone w warunkach wyłączających możliwość swobodnej wypowiedzi”.

Tak więc składając wyjaśnienia, oskarżony realizuje swoje prawo do obrony i właśnie funkcją tych wyjaśnień jako środka obrony należy tłumaczyć sobie odmienną rolę zeznań w k.p.k. wyjaśnień oskarżonego od innych środków dowodowych, zwłaszcza zaś od zeznań świadka. Po pierwsze — w odróżnieniu od zeznań świadka oskarżony nie ma obowiązku składania wyjaśnień; po drugie — w odróżnieniu od zeznań świadka oskarżony może wypowiadać się w swoich wyjaśnieniach nie tylko co do zagadnień faktycznych, ale również co do zagadnień prawnych (np. kwalifikacja prawna czynu); po trzecie — w odróżnieniu od zeznań świadka oskarżony za składanie wyjaśnień fałszywych w zasadzie nie podlega odpowiedzialności karnej, chociaż tego rodzaju obronę oskarżonego sąd może potraktować jako okoliczność obciążającą w granicach ustawowego wymiaru kary przewidzianego za dane przestępstwo (art. 50 § 2 k.k.).

Z wymienionych wyżej podstawowych różnic między wyjaśnieniami oskarżonego a zeznaniami świadka wynika niedopuszczalność łączenia w tej samej sprawie ról procesowych oskarżonego i świadka. Należy zwłaszcza podkreślić niedopuszczalność przesłuchiwanie oskarżonego w charakterze świadka co do czynów zarzucanych współoskarżonym. Ogólnie mówiąc, nikt nie może być świadkiem we własnej sprawie, gdyż obciążenie oskarżonego obowiązkami świadka przekreślałoby w znacznej mierze prawo oskarżonego do obrony.<sup>4</sup>

3. Na funkcję dowodową wyjaśnień oskarżonego rzucają wyraźne światło zwłaszcza niektóre przepisy ogólne działu V k.p.k. Tak więc według art. 157 § 2 k.p.k. wyjaśnienia oskarżonego „złożone w warunkach wyłączających możliwość swobodnej wypowiedzi nie mogą stanowić dowodu” (podkreślenie moje, *J.N.*). Ponadto art. 158 k.p.k. stanowi, że „dowodu z wyjaśnień oskarżonego lub z zeznań świadka nie wolno zastępować treścią pism i zapisków” (podkreślenie moje, *J.N.*). Z punktu widzenia znaczenia dowodowego wyjaśnień oskarżonego na uwagę zasługuje również to, że nowy k.p.k. nie powtórzył wadliwego sformu-

<sup>3</sup> Trafnie wskazuje na to S. Kalinowski: op. cit., s. 243—244. Por. również R. Łyczewek: Prawo oskarżonego do wypowiedzania się w procesie, PiP 1970, nr 2; R. Ziółkowski: Z problematyki wyjaśnień oskarżonego, „Biuletyn Ministerstwa Sprawiedliwości” 1959, nr 10.

<sup>4</sup> O tym szerzej M. Cieślak: Przesłuchanie osoby podejrzanej o udział w przestępstwie, która nie występuje w charakterze oskarżonego, PiP 1964, nr 5—6; J. Nelken: Łączność spraw karnych w postępowaniu przygotowawczym, NP 1961, nr 6. Na niedopuszczalność wykorzystania przez sąd zeznań złożonych przez oskarżonego w charakterze świadka słusznie wskazuje wyrok SN z dnia 6.X.1958 r. III K 238/58, OSN wyd. Gen. Prok. 1959, nr 2, s. 6.

lowania art. 295 dawnego k.p.k., który podstawowe wyjaśnienia składane przez oskarżonego na rozprawie zdawał się pozostawiać poza ramami sądowego postępowania dowodowego. O znaczeniu dowodowym, jakie prawo procesowe przywiązuje do wyjaśnień oskarżonego, świadczyć może art. 333 k.p.k., który zezwala na częściowe tylko przeprowadzenie postępowania dowodowego za zgodą obecnych stron, jeżeli wyjaśnienia oskarżonego przyznającego się do winy nie budzą wątpliwości.

Znaczenie wyjaśnień oskarżonego jako środka dowodowego wynika z niewątpliwie poważnej roli, jaką mogą one odegrać w poznaniu przez sąd prawdy o badanym zdarzeniu. Chociaż oskarżony, składając wyjaśnienia, realizuje swoje uprawnienia strony procesowej i używa tych wyjaśnień przeważnie jako środka obrony, to jednak jego wyjaśnienia mogą zawierać cenny materiał poznawczy dla organów procesowych. Tego rodzaju wartość wyjaśnień oskarżonego jest naturalną konsekwencją związku osoby oskarżonego z treścią aktu oskarżenia, z zarzucanym mu czynem przestępnym. Oskarżony, któremu strona oskarżycielska zarzuca dokonanie określonego czynu, stanowiącego tym samym główny przedmiot postępowania dowodowego, jest niekiedy jedynym bezpośrednim „świadkiem” zdarzenia objętego sprawą karną i z tego względu może on być najlepiej poinformowany o przebiegu tego zdarzenia i jego różnych okolicznościach. Natomiast aprioryczne uznawanie wyjaśnień oskarżonego za fałszywe, zwłaszcza w razie nieprzyznania się przez niego do winy, byłoby niezgodne z obowiązującą zasadą swobodnej oceny materiału dowodowego (art. 4 § 1 k.p.k.), tym bardziej że ogólnie znane są fakty złożenia przez oskarżonego wyjaśnień zgodnych z prawdą zarówno w razie przyznania się do winy, jak i w razie zaprzeczenia zarzutom oskarżenia.

Wyjaśnienia oskarżonego mogą więc mieć znaczną wartość dla ustalenia prawdy o zdarzeniu objętym sprawą i mogą wywrzeć poważny wpływ na wynik toczącego się procesu, a nawet na inne sprawy, które zostały lub zostaną wszczęte. Dlatego też pomimo wszystkich zastrzeżeń, jakie w poszczególnych sprawach karnych można odnieść do wiarygodności wyjaśnień oskarżonego ze względu na jego szczególnie zainteresowanie w wyniku procesu, nie sposób zrezygnować z wykorzystania wyjaśnień oskarżonego jako środka dowodowego ze względu na materiał faktyczny zawarty w tych wyjaśnieniach. Historia praktyki sądowej wykazała, że wyjaśnienia oskarżonego mogą się nieraz przyczynić do nader istotnych ustaleń faktycznych, zwłaszcza w odniesieniu do współoskarżonych, tym bardziej że nie są one przecież jedynym środkiem dowodowym w sprawie, lecz są oceniane na tle całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego. W praktyce na ogół nie spotyka się spraw karnych pozbawionych jakichkolwiek innych środków dowodowych oprócz wyjaśnień oskarżonego. W każdym razie wyjaśnienia oskarżonego bez względu na ich treść w poszczególnych sprawach karnych są samoistnym środkiem dowodowym, podlegającym ocenie sądu, i nie można wyłączyć takich sytuacji, w których sąd da wiarę wyjaśnieniom oskarżonego wbrew innym środkom dowodowym zebranym w sprawie,<sup>5</sup> zwłaszcza w razie widocznej zmywy dla złożenia fałszywych zeznań przez występujących w sprawie świadków.

Wypada wreszcie dodać, że przepisy k.p.k. określające jako podstawę orzeczenia całokształt ujawnionych okoliczności (art. 85, 357 k.p.k.) nie wyłączają wiadomości o nich zawartych w wyjaśnieniach oskarżonego. Zresztą ogólnie wiadomo, jak wiele miejsca poświęcają omówieniu i ocenie wyjaśnień oskarżonego uzasadnienia wyroków.

<sup>5</sup> Na możliwość spełnienia — przez wyjaśnienia oskarżonego — roli „podstawowego dowodu w sprawie” wskazuje wyrok SN z dn. 10.V.1957 r. IV K 212/57, „Biuletyn Gen. Prok.” 1957, nr 11—12, s. 143—144.

## II. UZYSKIWANIE WYJAŚNIEŃ OSKARŻONEGO

1. Sposób uzyskiwania przez organy procesowe wyjaśnień oskarżonego wiąże się ściśle z omówionym wyżej prawnoprocesowym charakterem tych wyjaśnień. Ze względu na to, że wyjaśnienia oskarżonego są środkiem dowodowym, mogą one być uzyskiwane jedynie w ogólnym trybie przewidzianym przez k.p.k. dla otrzymywania przez organy procesowe środków dowodowych, innymi słowy — uzyskanie wyjaśnień oskarżonego może nastąpić tylko w drodze właściwej czynności procesowej (dowodowej). Jednakże ze względu na to, że wyjaśnienia oskarżonego są składane przez osobę będącą stroną w procesie, przez osobę pociągniętą do odpowiedzialności karnej, przesłuchanie w charakterze oskarżonego objęte jest szczególnymi warunkami, mającymi na celu zapobieżenie bezpodstawnemu pociągnięciu do odpowiedzialności karnej oraz zapewnienie prawa oskarżonego do obrony w toku składania przez niego wyjaśnień.

2. Przy przesłuchaniu więc oskarżonego obowiązują ogólne warunki przewidziane w k.p.k. dla czynności procesowych (dowodowych). W związku z tym należy przede wszystkim wymienić dopuszczalność przesłuchiwanie w charakterze oskarżonego (podejrzanego) jedynie w toku postępowania karnego, a więc w zasadzie po wydaniu postanowienia o wszczęciu dochodzenia lub śledztwa; wyjątek pod tym względem może stanowić jedynie sytuacja przewidziana w art. 276 w związku z art. 267 k.p.k. Ponadto przesłuchania może dokonać tylko organ procesowy do tego uprawniony, a więc w postępowaniu przygotowawczym organ dochodzeniowy lub śledczy, a w postępowaniu sądowym — sąd na rozprawie. Wyjaśnienia oskarżonego muszą być zaprotokołowane (art. 129 § 1 pkt 2 k.p.k.), przy czym treść protokołu powinna odpowiadać ogólnym wymaganiom przewidzianym w art. 134 k.p.k. Nie mają więc żadnego znaczenia dowodowego różnego rodzaju „oświadczenia” pobierane zwłaszcza w postępowaniu przygotowawczym od podejrzanego poza protokołem, nawet własnoręcznie przez niego sporządzone i podpisane. Znaczący jest zresztą pod tym względem art. 158 k.p.k., który zabrania zastępowania „dowodu z wyjaśnień oskarżonego” (a więc wyjaśnień oskarżonego prawidłowo uzyskanych i utrwalonych) „treścią pism i zapisków”. Protokół jest podstawową formą procesowego utrwalenia wyjaśnień oskarżonego (podejrzanego) i dlatego zarówno stenogram przesłuchania, jak i taśma magnetofonowa czy filmowa, utrwalające przebieg przesłuchania, mogą stanowić jedynie załącznik do protokołu, a więc nie mogą go zastępować; ponadto przed uruchomieniem aparatury utrwalającej dźwięk lub obraz organ procesowy obowiązany jest uprzedzić o tym osoby uczestniczące w przesłuchaniu (art. 133 § 1 k.p.k.).

3. Z kolei wypada zwrócić uwagę na pewne szczególne wymagania, właściwe wyłącznie dla przesłuchania oskarżonego (podejrzanego) ze względu na jego pozycję procesową. Przede wszystkim przesłuchanie w charakterze podejrzanego dopuszczalne jest w zasadzie dopiero po ogłoszeniu konkretnej osobie postanowienia o przedstawieniu zarzutów (art. 269 § 1 k.p.k.), gdyż dopiero od chwili przedstawienia zarzutów konkretna osoba występuje w procesie karnym w charakterze podejrzanego. Z punktu widzenia dopuszczalności przesłuchania w charakterze podejrzanego bez znaczenia jest to, czy osoba pociągnięta do odpowiedzialności karnej zażądała sporządzenia i przedstawienia jej uzasadnienia wymienionego wyżej postanowienia, na dokonanie czego ustawa przewiduje termin czternastodniowy (art. 269 § 3 k.p.k.). W świetle obecnych przepisów nie jest możliwe przesłucha-

nie w charakterze podejrzanego po wydaniu postanowienia o przedstawieniu zarzutów, a przed jego ogłoszeniem osobie objętej tym postanowieniem, gdyż nowy k.p.k. nie utrzymał znanej dawnemu kodeksowi możliwości odroczenia ogłoszenia zarzutów (art. 237 § 3 dawnego k.p.k.), co należy uznać za słuszne posunięcie ze strony ustawodawcy ze względu na interes procesowy podejrzanego.

Wyjątek od ogólnej reguły, że przesłuchanie w charakterze podejrzanego dopuszczalne jest dopiero po ogłoszeniu konkretnej osobie postanowienia o przedstawieniu zarzutów, przewidziany jest jedynie w art. 276 k.p.k. Tego rodzaju wyjątek został ograniczony jedynie do wypadków nie cierpiących zwłoki, w szczególności takich, w których mogłoby zagrażać zatarcie „śladów i dowodów” przestępstwa. Takie ograniczenie sytuacyjne łączy się z powierzeniem prawa przesłuchania kogoś w charakterze podejrzanego — przed wydaniem co do tej osoby postanowienia o przedstawieniu zarzutów — wyłącznie Milicji Obywatelskiej, gdyż organ policyjny z racji swej operatywności styka się z faktem przestępstwa najszybciej spośród organów ścigania karnego oraz dysponuje środkami służącymi do utrwalenia materiału dowodowego w wypadkach nie cierpiących zwłoki, zwłaszcza w miejscu przestępstwa. Jednakże w tego rodzaju sytuacji przesłuchanie w charakterze podejrzanego należy rozpocząć od poinformowania osoby przesłuchiwanej o treści zarzutu; ponadto najdalej w ciągu trzech dni od dnia przesłuchania prokurator obowiązany jest wydać co do tej osoby postanowienie o przedstawieniu zarzutów lub odmówić jego wydania (art. 276 § 2 k.p.k.).

Omawiając warunki dopuszczalności przesłuchania w charakterze podejrzanego, należy podkreślić i ocenić dodatnio tendencję nowego k.p.k. do ograniczenia wyjątkowych sytuacji, w których dopuszczalne jest przesłuchanie w charakterze podejrzanego jeszcze przed ogłoszeniem osobie podejrzanego zarzutów. Na uwagę zasługuje więc pominięcie przez nowy k.p.k. przewidzianej przez art. 153 § 3 dawnego k.p.k. możliwości przesłuchania w charakterze podejrzanego przed wydaniem postanowienia o przedstawieniu zarzutów osoby schwytanej na gorącym uczynku lub bezpośrednio potem w czasie pościgu. Ponadto nowy k.p.k. pominął możliwość odroczenia ogłoszenia podejrzanemu postanowienia o przedstawieniu zarzutów, o czym była już wyżej mowa. Tak więc obecnie art. 276 k.p.k. stanowi jedyne odstępstwo od ogólnej reguły uzależniającej przesłuchanie w charakterze podejrzanego od uprzedniego wydania i ogłoszenia osobie podejrzanego postanowienia o przedstawieniu zarzutów.

4. Dla prawidłowego uzyskiwania i wykorzystywania wyjaśnień oskarżonego należy istotne znaczenie ma art. 157 § 2 k.p.k. Z praktycznego punktu widzenia ta ważna dyrektywa ustawowa nabiera szczególnego znaczenia w odniesieniu do wyjaśnień oskarżonego (podejrzanego), który bardziej od innych uczestników procesu może być narażony na różnego rodzaju naciski, zwłaszcza w postępowaniu przygotowawczym. W związku z treścią art. 157 § 2 k.p.k. wypada wziąć pod uwagę, że pojęcie „warunków wyłączających możliwość swobodnej wypowiedzi” jest szersze od pojęcia przymusu fizycznego, obejmuje bowiem różne formy nacisku psychicznego, w tym wszelkiego rodzaju groźby, czy nawet obietnice.<sup>6</sup> Pojęcie „warunków wyłączających możliwość swobodnej wypowiedzi” ma jednak charakter względny zarówno

<sup>6</sup> A. Kafarski w recenzji cyt. pracy L. Hochberga (PiP 1963, nr 5—6, s. 961) podkreśla, że przyznanej się uzyskane za pomocą jakichkolwiek obietnic pozbawione jest wartości dowodowej.

w życiu codziennym jak i w postępowaniu dowodowym. Dlatego też to sformułowanie ustawowe należy uznać za zbyt ogólnikowe.<sup>7</sup>

5. Z punktu widzenia oceny sędziowskiej charakter najbardziej podstawowy mają wyjaśnienia składane przez oskarżonego bezpośrednio po odczytaniu aktu oskarżenia (art. 332 § 1 k.p.k.). Fakt odmowy składania wyjaśnień w postępowaniu przygotowawczym nie zwalnia przewodniczącego od obowiązku zapytania oskarżonego po odczytaniu aktu oskarżenia, czy chce złożyć wyjaśnienia. Jak z tego widać, nie jest dopuszczalne odczytanie na rozprawie wyjaśnień oskarżonego bez umożliwienia mu złożenia przed sądem wyjaśnień.

Umożliwienie oskarżonemu złożenia na rozprawie wyjaśnień powinno z jednej strony być poprzedzone odczytaniem aktu oskarżenia, a z drugiej strony powinno poprzedzać przesłuchanie świadków i biegłych oraz odczytanie protokołów z postępowania przygotowawczego lub innych dokumentów. Innymi słowy, wysłuchanie przez sąd oskarżonego jest wstępną czynnością postępowania dowodowego na rozprawie. Wyjaśnienia oskarżonego są zatem zarówno odpowiedzią na zarzuty aktu oskarżenia, jak i punktem wyjścia dla całego dalszego postępowania dowodowego, co należy tłumaczyć sobie omówionym wyżej prawnoprocesowym charakterem wyjaśnień oskarżonego.

Fakt odmowy złożenia przez oskarżonego wyjaśnień bezpośrednio po odczytaniu aktu oskarżenia nie przekreśla prawa oskarżonego do zadawania w toku rozprawy pytań osobom przesłuchiwanym oraz składania wyjaśnień co do poszczególnych środków dowodowych. Jeżeli wyjaśnienia oskarżonego przynajmniej się do winy nie budzą wątpliwości, to może być zastosowany art. 333 k.p.k., zezwalający sądowi na częściowe przeprowadzenie postępowania dowodowego za zgodą obecnych stron. Jeżeli więc obrońca oskarżonego ma wątpliwości co do słuszności i celowości ograniczenia postępowania dowodowego w razie przyznania się przez oskarżonego do winy, to powinien zażądać przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, nawet jeżeli oskarżony tego żądania nie popiera. W wypadku takim przeprowadzenie w całości postępowania dowodowego może mieć na celu sprawdzenie prawdziwości przyznania się przez oskarżonego do winy albo też może wynikać z konieczności ustalenia okoliczności nie objętych przyznaniem się oskarżonego, a mogących mieć wpływ na orzeczenie w zakresie kary.

W związku z koniecznością konsekwentnej realizacji prawa oskarżonego do odmowy składania wyjaśnień nasuwa się pewna uwaga krytyczna pod adresem art. 334 § 1 k.p.k. Mianowicie przepis ten, powtarzając myśl art. 299 § 4 dawnego k.p.k., zezwala na odczytywanie na rozprawie złożonych poprzednio wyjaśnień oskarżonego m.in. wtedy, gdy oskarżony na rozprawie odmawia wyjaśnień. Wprawdzie w myśl art. 334 § 2 k.p.k. po odczytaniu protokołu wyjaśnień oskarżonego przewodniczący obowiązany jest wezwać oskarżonego do wypowiedzenia się co do treści tego protokołu, jednakże przewidziana przez art. 334 § 1 k.p.k. możliwość odczytania wyjaśnień oskarżonego z postępowania przygotowawczego, nawet z innej sprawy, może w znacznej mierze przekreślić praktyczny efekt odmówienia przez oskarżonego złożenia na rozprawie wyjaśnień.

Dlatego też omawiana część art. 334 § 1 k.p.k. powinna być stosowana przez sądy z rozwagą i umiarem, aby nie podważać na rozprawie prawa oskarżonego do odmowy złożenia wyjaśnień lub odpowiedzi na pytania. Trzeba bowiem pamiętać

<sup>7</sup> Pozostaje więc nadal otwarty problem dopuszczalności narkoanalizy w ramach ekspertyzy psychologicznej.

o tym, że w postępowaniu przygotowawczym oskarżony jest przesłuchiwany w zupełnie innej atmosferze niż na rozprawie sądowej, której najczęściej jawny charakter co najmniej w znacznej mierze łagodzi różnego rodzaju naciski na oskarżonego. Wprawdzie nowy k.p.k. przyznaje większe gwarancje osobom przesłuchiwanym, nakazując w art. 157 § 1 umożliwienie osobie przesłuchiwanej swobodnego wypowiedzenia się w granicach określonych celem danej czynności, jednakże ten obowiązek odbierania spontanicznych wypowiedzi znajduje praktyczne zastosowanie przede wszystkim na rozprawie sądowej, natomiast w postępowaniu przygotowawczym oskarżony przesłuchiwany bez udziału obrońcy może być podatny na różnego rodzaju naciski. Nie jest przecież wynikiem przypadku, że w praktyce fakty odmowy wyjaśnień przez oskarżonego na rozprawie poprzedzone są na ogół złożeniem przez tego samego oskarżonego wyjaśnień w postępowaniu przygotowawczym. Dlatego też o odczytaniu wyjaśnień oskarżonego z postępowania przygotowawczego w razie odmówienia przez niego wyjaśnień na rozprawie powinien decydować interes procesowy oskarżonego i w tym właśnie kierunku powinna pójść wykładnia art. 334 § 1 k.p.k. Nie można bowiem wyłączyć sytuacji, gdy w razie odmówienia na rozprawie przez oskarżonego wyjaśnień będzie dla niego korzystne odczytanie jego wyjaśnień z postępowania przygotowawczego, jeżeli zawierają one materiał faktyczny istotny dla obrony oskarżonego.

W ramach przemówień końcowych na rozprawie oskarżonemu przysługuje zawsze głos ostatni (art. 352—353 k.p.k.), co stanowi ważną gwarancję prawa oskarżonego do obrony. Wypowiedź oskarżonego w „ostatnim głosie” nie przestaje być środkiem dowodowym, chociaż jest składana w innym etapie rozprawy niż wyjaśnienia złożone przez oskarżonego w ramach przewodu sądowego, odmienną bowiem etapem rozprawy sądowej nie może odebrać wyjaśnieniom oskarżonego ich omówionego wyżej charakteru dowodowego. W związku z tym na uwagę zasługuje sformułowanie art. 357 nowego k.p.k., który określa jako podstawę wyroku „całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej”, gdy tymczasem analogiczny przepis dawnego k.p.k. (art. 320) mówił tylko o przewodzie sądowym. Wystarczy wskazać na to, że wypowiedź oskarżonego w „ostatnim głosie” może zawierać materiał faktyczny nie ujawniony przez oskarżonego w jego poprzednich wyjaśnieniach i może on być podstawą wznowienia przewodu sądowego w celu uzupełnienia materiału dowodowego.<sup>8</sup> Oskarżony ma również prawo do składania wyjaśnień na rozprawie rewizyjnej.<sup>9</sup>

6. We wszystkich stadiach procesu karnego wyjaśnienia oskarżonego mogą być uzyskiwane nie tylko w ramach przesłuchania (wysłuchania) oskarżonego, a więc nie tylko podczas czynności organu procesowego mającej na celu wyłącznie otrzymanie wyjaśnień oskarżonego. Oczywiście, wyjaśnienia złożone przez oskarżonego w ramach jego przesłuchania (wysłuchania) mają na ogół dla celów dowodowych charakter najbardziej zasadniczy w stosunku do innych jego wypowiedzi w toku procesu i są na ogół najbardziej obszerne. Jednakże oskarżony może udzielać wyjaśnień w toku wszystkich innych czynności dowodowych, przy których jest obecny, co wymaga tym większego podkreślenia, że nowy k.p.k. rozszerzył prawo podejrzanego do udziału w czynnościach śledczych (art. 272—274 k.p.k.). Przewidzia-

<sup>8</sup> Por. L. Hochberg: op. cit., s. 12—13; S. Kalinowski: op. cit., s. 312.

<sup>9</sup> Słusznie podkreśla to wyrok SN z dnia 21.XII.1967 r. V KRN 600/66, OSN wyd. Gen. Prok. 1968, nr 7, s. 77. O tym szerzej K. Ostrowski: *Osobisty udział oskarżonego w rozprawie rewizyjnej*, „Palestra” 1970, nr 9—10.



ny przez ustawę udział<sup>10</sup> podejrzanego w wymienionych czynnościach zakłada możliwość m.in. składania przez podejrzanego wyjaśnień w toku tych czynności, wyjaśnień związanych z charakterem i przebiegiem tych czynności.

Możliwość składania tego rodzaju wyjaśnień jest zresztą aktualna nie tylko w postępowaniu przygotowawczym, ale również w postępowaniu sądowym (art. 332 § 3 k.p.k.). Dotyczy to nie tylko takich czynności, jak przesłuchanie świadka czy biegłego. Do czynności pod omawianym względem typowych, podczas których niejako uzupełniające wyjaśnienia oskarżonego mogą odegrać nader istotną rolę, należą oględziny i badanie jego osoby (art. 65 k.p.k.), oględziny miejsca (art. 185 § 1 k.p.k.), mające zwłaszcza charakter tzw. wizji lokalnej, eksperyment dowodowy (art. 186 k.p.k.) oraz przeszukanie (art. 190 i nast. k.p.k.). Wyjaśnienia oskarżonego składane w toku tego rodzaju czynności powinny być ujmowane w protokole danej czynności (art. 134 § 2 k.p.k.) lub w dotyczącej tej czynności części protokołu rozprawy sądowej.

### III. TREŚĆ I OCENA WYJAŚNIEŃ OSKARŻONEGO

1. Charakter wyjaśnień oskarżonego jako działania strony procesowej ma decydujące znaczenie dla treści wyjaśnień oskarżonego. Ze względu na to, że wyjaśnienia oskarżonego są nie tylko środkiem dowodowym, ale przede wszystkim środkiem obrony oskarżonego, dopuszczalny zakres jego wyjaśnień musi być odpowiednio szeroki, odekwatny do pozycji procesowej oskarżonego i jego prawa do obrony.

Z istoty wyjaśnień oskarżonego wynika przede wszystkim, że oskarżony nie ma obowiązku przyznania się do zarzucanego mu czynu, co zresztą znajduje wyraz w treści art. 332 § 1 k.p.k. („(...) czy przyznaje się do zarzucanego mu czynu”). Zarówno w razie przyznania się przez oskarżonego do winy jak i w razie zaprzeczenia przez niego zarzutom oskarżenia, wyjaśnienia oskarżonego mogą dotyczyć tak faktów stanowiących przedmiot sprawy, jak i zagadnień prawnych dotyczących tych faktów (np. kwalifikacja prawna czynu).<sup>11</sup> Składając wyjaśnienia, oskarżony może się wdawać w okoliczności na pozór nieraz luźno związane z wysuniętymi przeciwko niemu zarzutami (np. charakteryzować swoją dotychczasową drogę życiową), a które mogą mieć zwłaszcza wpływ na wymiar kary. Wyjaśnienia oskarżonego mogą wreszcie dotyczyć zarówno jego samego i czynu mu zarzucanego, jak i innych osób, zwłaszcza współoskarżonych i świadków.

Wyjaśnienia oskarżonego można różnicować i klasyfikować z różnych punktów widzenia.<sup>12</sup> W każdym razie, biorąc za podstawowe kryterium podziału stosunek oskarżonego do zarzutów oskarżenia, należy przede wszystkim rozróżnić wyjaśnienia oskarżonego zawierające przyznanie się do zarzucanego czynu (przyznanie się do winy) oraz wyjaśnienia zaprzeczające zarzutom oskarżenia (negujące winę).<sup>13</sup> Mię-

<sup>10</sup> Artykuł 242 dawnego k.p.k. mówił jedynie o „obecności” przy czynnościach śledczych. Nowy więc k.p.k., mówiąc o „udziale” w tych czynnościach, bardziej akcentuje aktywną rolę podejrzanego i innych osób dopuszczonych do czynności śledczych.

<sup>11</sup> Por. S. Śliwiński: op. cit., s. 325.

<sup>12</sup> Por. A. Berger: Przyznanie się, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1931, nr 29 i 30; L. Peiper: Przyznanie się oskarżonego do winy, „Palestra” 1938, nr 12.

<sup>13</sup> „Przyznanie się do winy — podkreśla S. Śliwiński (op. cit., s. 325) — oznacza przyznanie się do popełnienia przestępstwa, oznacza więc stwierdzenie przez oskarżonego nie tylko przedmiotowej istoty czynu, lecz również podmiotowej strony czynu, w szczególności popełnienia czynu umyślnie lub nieumyślnie”.

dzy tymi dwoma zasadniczymi postaciami wyjaśnień oskarżonego zdarzają się pewne sytuacje pośrednie, gdy oskarżony przyznaje się częściowo do zarzutów oskarżenia, a zwłaszcza do niektórych z wielu zarzucanych mu czynów. Wymienione zasadnicze postacie wyjaśnień oskarżonego, wyrażające jego stosunek do zarzutów oskarżenia i rzutujące na przebieg całego postępowania dowodowego, wymagają krótkiego omówienia ze szczególnym uwzględnieniem kryterium oceny sędziowskiej.

2. Współczesne prawo karne procesowe, wychodząc z założenia równorzędności wszystkich środków dowodowych, nie nadaje przyznaniu się oskarżonego decydującego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy<sup>14</sup>, wobec czego zachodzi konieczność kontrolowania — za pomocą całokształtu materiału dowodowego — prawdziwości przyznania się oskarżonego. Wprawdzie art. 333 k.p.k. zezwala na częściowe tylko przeprowadzenie przez sąd postępowania dowodowego w razie przyznania się przez oskarżonego do winy, ale pod dwoma nader istotnymi warunkami: 1) wyjaśnienia oskarżonego przyznającego się do winy nie budzą wątpliwości; 2) obecne na rozprawie strony wyrażają zgodę na ograniczenie postępowania dowodowego (np. na zmniejszenie liczby przesłuchiwanym świadków). Tak więc możliwość przewidziana w art. 333 k.p.k. jest podyktowana względami ekonomii procesowej, gdyż dotyczy sytuacji, w których bezcelowość przeprowadzenia postępowania dowodowego w pełnym zakresie jest niewątpliwa zarówno dla sądu rozpoznającego sprawę, jak i dla wszystkich obecnych stron, natomiast nie wynika ona z nadania przez ustawę przyznaniu się oskarżonego jakiegokolwiek prymatu nad innymi środkami dowodowymi. Fakty fałszywego przyznania się przez oskarżonego do winy zarówno w śledztwie jak i na rozprawie sądowej są powszechnie znane i dlatego konieczności wnikliwego badania przez sąd prawdziwości przyznania się oskarżonego obszerniej uzasadniać chyba nie ma potrzeby.

Powyższe uwagi dotyczą w zasadzie przyznania się przez oskarżonego na rozprawie sądowej.<sup>15</sup> Zdarzają się jednak wypadki przyznania się przez oskarżonego w śledztwie, a następnie odwołania tego przyznania na rozprawie. W tego rodzaju sytuacji sąd rozpoznający sprawę musi rozstrzygnąć zagadnienie, która z dwóch kolejnych wersji wyjaśnień oskarżonego, diametralnie różniących się między sobą, jest zgodna z prawdą.

Odpowiedź na to pytanie można znaleźć w drodze szczególnie wnikliwego ustosunkowania się do różnych okoliczności sprawy. Jeżeli oskarżony powołuje się na naciski fizyczne czy psychiczne, mające skłonić go w śledztwie do przyznania się do winy, to wówczas przesłuchanie na rozprawie w charakterze świadka osoby, która prowadziła w danej sprawie śledztwo, może mieć — siłą rzeczy — wymowę jednostronną i dlatego w takich wypadkach prawdy o badanym zdarzeniu należy szu-

<sup>14</sup> W naszym procesie karnym nie znajduje zastosowania znana procesowi inkwizyjnemu zasada *confessio est regina probationum*, jako sprzeczna z zasadą swobodnej oceny materiału dowodowego. Problematykę przyznania się obszerniej omawia H. Popławski: Przyznanie się do winy, „Palestra” 1965, nr 4.

<sup>15</sup> Nie stanowi wyjaśnień oskarżonego jego pozasądowe oświadczenie, które można odtworzyć na rozprawie za pomocą zeznań świadków stwierdzających pozasądowe przyznanie się oskarżonego. Por. w tej kwestii L. Hochberg: op. cit., s. 21 i nast.; S. Słowiński: op. cit., s. 325. Natomiast wskutek braku unormowania w nowym k.p.k. wykorzystania dowodowego przez sąd taśmy magnetofonowej pozostaje otwarta kwestia dopuszczalności wykorzystania przez sąd taśmy magnetofonowej z utraconym pozasądowym przyznaniem się do popełnienia przestępstwa. Por. w tej kwestii M. Siewierski: Recenzja cyt. pracy L. Hochberga, NP 1963, nr 2, s. 232—233.

kać na szerszym gruncie, obejmującym całokształt okoliczności sprawy. Podane przez oskarżonego przyczyny odwołania wyjaśnień ze śledztwa powinny być porównane z warunkami, w jakich toczyło się postępowanie przygotowawcze, oraz z ogólną sylwetką oskarżonego, zwłaszcza zaś z jego odpornością na różnego rodzaju naciski, a ponadto z całokształtem materiału dowodowego zebranego w sprawie. Jeżeli sąd dojdzie do wniosku, że przyznanie się oskarżonego w śledztwie zostało uzyskane od niego w warunkach wyłączających możliwość jego swobodnej wypowiedzi, to w myśl art. 157 § 2 k.p.k. wyjaśnienia oskarżonego ze śledztwa nie mają znaczenia dowodowego, a więc nie podlegają odczytaniu na rozprawie w trybie art. 334 § 1 k.p.k. Należy przy tym zaznaczyć, że w tego rodzaju wypadkach nie można liczyć na udowodnienie zastosowania w śledztwie niewłaściwych metod, lecz wypada poprzestać na uprawdopodobnieniu. W każdym razie, mając do czynienia z dwiema wersjami wyjaśnień oskarżonego, sąd powinien w uzasadnieniu wyroku wyraźnie stwierdzić, dlaczego daje wiarę tym, a nie innym jego wyjaśnieniom, przy ewentualnym powołaniu się na zasadę *in dubio pro reo*.<sup>16</sup>

3. Wyjaśnienia oskarżonego nie przyznającego się do zarzucanego mu czynu są również środkiem dowodowym i nie powinny być apriorycznie oceniane ujemnie, nawet jeżeli są sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie, tym bardziej że wyjaśnienia oskarżonego negującego swą winę mogą zawierać przyznanie pewnych okoliczności mających konkretne znaczenie dowodowe. Tak np. oskarżony może przyznać, że rzeczywiście pozbawił kogoś życia, ale działając w obronie koniecznej, a więc nie popełniając przestępstwa. W sprawie poszlakowej, której charakterystyczną cechą jest m.in. brak przyznania się oskarżonego do zarzucanego mu przestępstwa, oskarżony może potwierdzić istnienie poszczególnych poszlak rzucających światło na zdarzenie objęte sprawą karną; np. oskarżony przyznaje, że rzeczywiście był obecny w czasie krytycznym w pobliżu miejsca czynu, że rzecz znaleziona u niego pochodzi od pokrzywdzonego, zaprzeczając jednocześnie zarzutowi oskarżenia. Chodzi więc o to, że sam fakt nieprzyznania się przez oskarżonego do winy nie pozbawia jeszcze jego wyjaśnień wartości dowodowej, gdyż niekiedy potwierdzenie przez oskarżonego jedynie różnych faktów ubocznych może mieć istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, zwłaszcza poszlakowej, do której charakterystycznych cech należy szczególnie drobiazgowa eliminacja różnego rodzaju faktów ubocznych.<sup>17</sup> Nie znaczy to bynajmniej, że wyjaśnienia oskarżonego mają wartość dowodową tylko wtedy, gdy potwierdzają jakieś elementy oskarżenia. Poważną wartość dowodową mogą mieć również wyjaśnienia oskarżonego nie przyznającego się do winy.

4. Odmowa składania wyjaśnień przez oskarżonego nie powinna być uważana za formę pośredniego (dorozumianego) przyznania się do winy. Wynika to z faktu, że odmowa wyjaśnień nie zawsze jest spowodowana poczuciem beznadziejności obrony i może być podyktowana innymi względami, np. obawą przed czyjąś zemstą za ujawnienie różnych powiązań czy innych faktów. Zresztą w niektórych sytuacjach nawet poczucie beznadziejności obrony nie musi być rezultatem dokonania przez oskarżonego zarzucanego mu czynu. W każdym razie skorzystanie przez oskarżonego z prawa odmowy wyjaśnień lub odpowiedzi na pytania nie może być uważane za okoliczność obciążającą oskarżonego oraz nie zwalnia sądu od wnikli-

<sup>16</sup> Ocenę wyjaśnień oskarżonego odwołującego przyznanie się do winy omawia J. Eksner: Zeznania świadków i wyjaśnienia oskarżonych, „Biul. Gen. Prok.” 1968, nr 11.

<sup>17</sup> O tym szerzej J. Nelken: Dowód poszlakowy w procesie karnym, 1970, s. 118—121.

wego zbadania sprawy i rozważenia środków dowodowych przemawiających zarówno na korzyść oskarżonego jak i przeciwko niemu.

Możliwość odczytania złożonych poprzednio wyjaśnień oskarżonego w razie odmówienia przez niego wyjaśnień na rozprawie została już omówiona wyżej.

5. Wypada z kolei zatrzymać się nad kontrowersyjną i trudną problematyką tzw. pomówienia. Choć w mowie potocznej wyraz „pomówienie” oznacza szeroko pojmowane posądzenie kogoś, oskarżenie, zarzucenie komuś popełnienia czynu, to jednak w piśmiennictwie prawnoprocesowym i orzecznictwie mówi się o „pomówieniu” jako podniesieniu przez przypuszczalnego sprawcę czynu zarzutu popełnienia tego czynu przez inną osobę. Tak rozumiane pomówienie może występować w dwóch zasadniczych formach: oskarżony, negując własną winę, pomawia inną osobę (najczęściej współoskarżonego) o dokonanie zarzucanego mu czynu albo też oskarżony, przyznając się w zasadzie do winy, twierdzi, że również inna osoba uczestniczyła w dokonaniu przestępstwa (np. nakłoniła go do popełnienia przestępstwa).<sup>18</sup> Dokonując więc pomówienia, oskarżony dąży do przerzucenia odpowiedzialności karnej na inną osobę lub co najmniej do złagodzenia swojej odpowiedzialności. Dlatego też wyjaśnienia oskarżonego zawierające pomówienie wymagają szczególnej ostrożności i wnikliwości w ich ocenie, co bynajmniej nie oznacza apriorycznego przekreślenia wartości dowodowej pomówienia, które może być zgodne z prawdą. Niekiedy pomówienie współoskarżonego stanowi podstawę udowodnienia winy rzeczywistemu sprawcy, jeżeli oczywiście w świetle całokształtu okoliczności sprawy wyjaśnienia pomawiającego zasługują na wiarę. Zgodne z prawdą pomówienie może mieć szczególną wartość w odniesieniu do grup przestępczych (np. w sprawach o przestępstwa gospodarcze), przyczyniając się do ujawnienia różnych powiązań przestępczych.

W każdym razie brak jest podstaw do apriorycznego określania pomówienia jako „dowodu teoretycznie mało wartościowego” czy „niepełnowartościowego” albo do uzależniania wartości pomówienia od takich czy innych pozostałych środków dowodowych. Tego rodzaju tendencje w orzecznictwie sądowym<sup>19</sup> nie dadzą się uzasadnić z teoretycznego i ustawowego punktu widzenia w świetle obowiązującej zasady swobodnej oceny materiału dowodowego (art. 4 § 1 k.p.k.). Żadnych reguł określających wartość dowodową pomówienia ustalić się nie da, o wykorzystaniu więc dowodowym pomówienia musi decydować odpowiednio wnikliwa ocena wyjaśnień oskarżonego na tle indywidualnych właściwości danego wypadku.

Niezależnie od poruszonej wyżej kwestii wiarygodności pomówienia i jego wartości dowodowej, wyłania się nie od dzisiaj nader istotna i sporna kwestia odpowiedzialności karnej osoby pomawiającej za fałszywe oskarżenie. Punktem wyjścia dla kontrowersji i polemik na ten temat stała się uchwała całej Izby Karnej SN z dn. 18.II.1961 r. VI KO 29 59,<sup>20</sup> według której „złożenie przez oskarżonego przed władzą lub urzędem, powołanymi do ścigania przestępstw, świadomie fałszywego oskarżenia innej osoby o popełnienie zarzucanego czynu lub

<sup>18</sup> Por. L. Hochberg: op. cit., s. 23 i nast.; S. Kalinowski, M. Siewierski: Kodeks postępowania karnego — Komentarz, 1966, s. 58; wyrok SN z dnia 6.II.1970 r. IV KR 249/69, OSNKW 1970, nr 4—5, poz. 46.

<sup>19</sup> Na przykład: wyrok SN z dnia 4.VI.1947 r. K 157/47, OSN 1948, nr 2, poz. 59; wyrok SN z dnia 15.XI.1955 r. IV K 834/55, OSN 1956, nr 2, poz. 29.

<sup>20</sup> OSN 1961, nr 2, poz. 20.

innego przestępstwa albo o współdziałal w nim stanowi przekroczenie prawa do obrony i jest występkiem z art. 143 k.k." (art. 248 nowego k.k.).

Powyższa uchwała Calej Izby Karnej SN wywołała dyskusję w piśmiennictwie prawniczym, w ramach której zaznaczyły się dwie grupy odmiernych stanowisk co do słuszności tej uchwały. Przeciwnicy uchwały powołują się głównie na to, że uchwała krępuje prawo oskarżonego do obrony i cementuje solidarność grup przestępczych.<sup>21</sup> Natomiast zwolennicy tej uchwały podkreślają konieczność zahamowania wzrastającej liczby pomówień, a także wskazują na niewątpliwie poważną krzywdę moralną, niekiedy trudną do naprawienia, jaka zostaje wyrządzona osobie fałszywie pomawianej, oraz na to, że obrony oskarżonego pojętej jako prawo do fałszywego oskarżenia innych osób społeczeństwo nie powinno tolerować.<sup>22</sup>

Problem bynajmniej nie jest prosty ani łatwy do jednoznacznego rozstrzygnięcia. Oceniając treść powyższej uchwały Calej Izby Karnej SN oraz obie grupy argumentów, wypada zwrócić uwagę przede wszystkim na względy praktyczne związane z omawianym zagadnieniem. Tak więc przeciwko trafności sformułowania powyższej uchwały przemawia zwłaszcza to, że w wypadkach podejrzenia istnienia różnego rodzaju powiązań przestępczych oskarżeni w postępowaniu przygotowawczym są intensywnie indagowani o tego rodzaju powiązania, po prostu żąda się od nich wymienienia osób, które miały współdziałać w popełnieniu przestępstwa. Nie należą tu do rzadkości wypadki, kiedy w razie nieujawnienia innych osób stosuje się wobec podejrzanego różnego rodzaju naciski, przedłuża się czas trwania aresztu tymczasowego itp. W tego rodzaju sytuacjach wymienienie przez podejrzanego osób rzekomo z nim przestępczo powiązanych może być (i w praktyce bywa) podyktowane chęcią uwolnienia się od długotrwałych przesłuchań i przyspieszenia śledztwa we własnej sprawie, zwłaszcza gdy z żądaniem wymienienia innych osób połączona jest obietnica uchylenia aresztu tymczasowego. Wreszcie — zwłaszcza w sprawach obejmujących wielu oskarżonych — obawa pociągnięcia do odpowiedzialności karnej za fałszywe pomówienie powodowałaby zbyt daleko idące skrępowanie wyjaśnień oskarżonego i tym samym godziłaby w jego konstytucyjnie zagwarantowane prawo do obrony.

Z tych zatem względów sformułowanie uchwały Calej Izby Karnej SN z dn. 18.II.1961 r. budzi poważne zastrzeżenia. Należy podkreślić, że powyższe uwagi odnoszą się do pomówienia przez oskarżonego innej osoby o dokonanie przestępstwa związanego z czynem mu zarzucanym. Natomiast podkreślonej wyżej specyfiki, uwarunkowanej sytuacją procesową oskarżonego i jego prawem do obrony, nie wykazują wypadki, w których oskarżony fałszywie oskarża inną osobę o odrębne przestępstwo nie związane z jego sprawą (np. kierując się chęcią zemsty wobec świadka, który złożył niekorzystne dla niego zeznania). Nie ulega wątpliwości, że tego rodzaju fałszywe oskarżenia powinny być ścigane i w drodze represji karnej konsekwentnie tępione. Jeżeli SN zamierzał zwrócić uwagę na tę stronę zagadnienia, to powinien był sformułować swoje stanowisko w sposób bardziej ścisły i bardziej oględny, a nade wszystko w sposób nacechowany większym poczuciem realizmu życiowego.

6. Ocena wyjaśnień oskarżonego powinna zawsze uwzględniać ich specyfikę

<sup>21</sup> Por. H. Rajzman: Glosa, OSPiKA 1961, nr 7—8, s. 464—467; T. Gawroński: Glosa, NP 1961, nr 10, s. 1347—1351.

<sup>22</sup> Por. M. Bereźnicki: Glosa, NP 1962, nr 4, s. 590—597.

polegającą na tym, że są one nie tylko środkiem dowodowym, ale przede wszystkim środkiem obrony. Powoduje to z jednej strony konieczność wykazania odpowiedniej wnikliwości i ostrożności w ocenie wyjaśnień oskarżonego — o czym już była mowa wyżej — a z drugiej strony nieusuwalne trudności w jednoznacznej ocenie tych wyjaśnień stanowią podstawę do zastosowania zasady *in dubio pro reo* (art. 3 § 3 k.p.k.). W związku z tym na uwagę zasługuje twierdzenie S. Śliwińskiego o nieodpartej obronie oskarżonego.<sup>23</sup> Mianowicie, w myśl zasady *in dubio pro reo* zdaniem tego uczonego, „nieodparta dowodem obrona oskarżonego (choć nie udowodniona) prowadzi do rozstrzygnięcia dla oskarżonego korzystnego, w szczególności do wyroku uniewinniającego”.<sup>24</sup> Chodzi tutaj o to, że jeżeli oskarżony powołuje się np. na to, że działał w obronie koniecznej, ale nie potrafi swej tezy udowodnić, oskarżyciel zaś nie jest w stanie tej tezy odeprzeć, to powinien być wydany wyrok uniewinniający.

Ten słuszny w swej istocie pogląd S. Śliwińskiego, wyłożony jednak w skróto- wym, podręcznikowym ujęciu, wymaga pewnego oświetlenia i rozwinięcia. W związku z tym należy zwrócić uwagę na dwa momenty, poruszone już zresztą w niniejszym opracowaniu. Po pierwsze — sąd rozpoznający sprawę karną ma obowiązek badania faktów objętych sprawą bez względu na zachowanie się i inicjatywę dowodową stron procesowych. Po drugie — wyjaśnienia oskarżonego, tak jak wszystkie środki dowodowe, podlegają swobodnej ocenie sądu w myśl art. 4 § 1 k.p.k. Tak więc fakt, że twierdzenie oskarżonego nie zostało odparte przez oskarżyciela, nie może w sposób automatyczny, sam przez się, stanowić podstawy wyroku uniewinniającego, gdyż to w znacznej mierze podważałoby funkcję procesową sądu jako centralnego podmiotu postępowania dowodowego, obowiązanego do ustalenia prawdy niezależnie od inicjatywy dowodowej stron procesowych. Innymi słowy, nieodparta przez oskarżyciela obrona oskarżonego nie zwalnia sądu od wyczerpania wszystkich możliwości ustalenia prawdy z własnej inicjatywy, zwłaszcza że odstąpienie oskarżyciela publicznego od oskarżenia nie ma dla sądu charakteru wiążącego.<sup>25</sup>

<sup>23</sup> S. Śliwiński: op. cit., s. 75, 195, 309—310.

<sup>24</sup> S. Śliwiński: op. cit., s. 309—310.

<sup>25</sup> Na tle nowego k.p.k. zwraca się w literaturze coraz większą uwagę na problematykę poznania osobowości oskarżonego. Por. E. Brożek: Z problematyki badania osobowości sprawcy w kodyfikacji karnej z 1969 r., „Palestra” 1970, nr 5; J. Mąlec: Elementy osobopoznawcze w procesie karnym, PiP 1971, nr 1; S. Waltoś: Prawno-procesowe reguły badania osobowości oskarżonego, PiP 1970, nr 8—9. Poznanie osobowości oskarżonego może mieć poważny wpływ na prawidłową ocenę jego wyjaśnień.